

Z gniazda na tarcze herbowe

Gdy trzej bracia – Lech, Czech i Rus – wędrowali przez ziemie leżące między Wisłą a Odrą, ujrzeni wielki dąb rosnący na wzgórzu. Z drzewa wzbił się do lotu potężny biały orzeł. Rus napiął łuk, by ustrzelić ptaka, lecz Lech go powstrzymał. Miejsce to postanowił wybrać na swoją siedzibę, a majestatycznego orła z rozłożonymi skrzydłami na tle purpurowego o zachodzie słońca nieba przyjął za swój herb.

Tę legendę zna zapewne większość Polaków. Istnieje kilka jej wersji, ale bez względu na różnice orzeł zdaje się towarzyszyć państwu polskiemu od samego początku.

Na pierwszy rzut oka potwierdzają to również kroniki. Nazwę Gniezno

pojawily się w Europie dopiero w XII wieku. Za pierwszego polskiego orła wielu uważa wizerunek z denara Bolesława Chrobrego, który został wybity z okazji zjazdu gnieźnieńskiego – nie jest jednak pewne, czy na monecie rzeczywiście widnieje ten ptak (może być to galijski kogut, bizantyjski paw lub gołębnica symbolizująca Ducha Świętego), a jego przedstawienie w niczym nie przypomina późniejszych heraldycznych orłów. W dodatku długo pozostawało ono jedynym. Dopiero półtora wieku później orły zaczęły się częściej pojawiać na monetach polskich książąt, konkurowały jednak z nimi inne symbole. Austriacki kronikarz Ottokar Styryjski opisywał co prawda orły na sztandarach polskich książąt wspierających w 1260 roku czeskiego władcę Przemysława Ottokara II, jednak tło owych sztandarów miało być czarne jak węgiel.

Pierwszym królem Polski, który przyjął za swój herb Orła Białego, był dopiero Przemysł II, ukoronowany w Gnieźnie w 1295 roku. To właśnie ten wizerunek jest jedną z najlepiej kojarzonych gotyckich stylizacji naszego godła. Znak orła używał też jednoczący Polskę po rozbiu dzielnicowym Władysław Łokietek. W ten sposób orzeł stał się symbolem odrodzonej Polski.

ORŁY, LWY, HERBY I HYBRYDY

Jak wspomniano, orzeł był tylko jednym z symboli używanych przez książąt piastowskich. Konkurował z nim lew – również bardzo popularne zwierzę heraldyczne. W wielu kulturach oba są kojarzone z siłą i władzą, uznaje

się je za posłanników lub nawet wcielenia bogów, symbolizując życie i słońce. W polskiej emblematyce królewskiej zwyciężył orzeł, choć próbą połączenia obu symboli była tzw. hybryda kujawska: połuorzeł, połulew. Przez jakiś czas używał jej nawet Łokietek. Zwycięstwo orła część historyków łączy z niewielkim udziałem polskiego rycerstwa w wyprawach krzyżowych – nie za często widzieli oni herbowe lwy, zatem bardziej oczywistym i znanym symbolem był dla nich orzeł.

Wizerunek heraldycznego orła ewoluował. Do dziś kojarzy się kilka przykładów orłów gotyckich, w społecznej pamięci zaznaczył się też tzw. orzeł grunwaldzki z wawelskiego sarkofagu Władysława Jagiełły. Z czasem orzeł zyskiwał dodatki wiążące się z kolejnymi władcami. Ostatni Jagiellonowie – Zygmunt Stary, Zygmunt August i Anna Jagiellonka – nakładali mu na pierś własne inicjały. W czasach królów elekcyjnych w tym miejscu pojawiały się herby rodowe poszczególnych władców, poczynając od Trzech Kłów Stefana Ba-



Pieczęć Przemysła II,
fot. archiwum „Mówią wieki”

wywodził od słowa „gniazdo” Gall Anonim, Wincenty Kadłubek pisał o znaku orła, pod którym walczyli w XII wieku rycerze Kazimierza II Sprawiedliwego, zaś Jan Długosz łączył nadanie Polsce herbu Orła Białego z cesarzem Ottonem III i zjazdem gnieźnieńskim w 1000 roku. Osiemnastowieczny heraldyk Kasper Niesiecki wiązał z kolei pochodzenie polskiego godła z rzymskimi orłami legionowymi, które miały trafić w ręce dawnych Lechitów po jednej z klęsk poniesionych przez Rzymian w walkach z Germanami, bądź to w Lesie Teutoburskim, bądź pod Akwileją.

Tymczasem w najwcześniejszych źródłach brak wzmianki o polskich orłach. Tym bardziej że herby jako takie



Pieczęć Władysława Łokietka,
fot. archiwum „Mówią wieki”

torego aż po Ciołka Stanisława Augusta Poniatowskiego. Wpływ na godło miała też unia z Litwą – herb Rzeczypospolitej Obojga Narodów to poczwórnie dzielona tarcza z podwójnym Orłem Białym i Pogonią. Wraz ze zmieniającymi się stylami w sztuce przemiany przechodziła też sama postać orła – stąd renesansowy orzeł późnych Jagiellonów z długą szyją, uznawany za nieudanego orzeł Sasów, obdarzony małą główką i rozrośniętym korpusem (dlatego kojarzony z gąsiorkiem na wino), czy ostatni z przedrozbiorowych orłów: klasycystyczny herb Stanisława Augusta.

Fot. archiwum „Mówią wieki”



Arrasy z herbami Polski i Litwy z czasów Zygmunta Augusta

KURICA NIE PTICA: ORZEŁ POD ZABORAMI

Wraz z utratą niepodległości Polski zniknęło też oficjalnie polskie godło. Powróciło dopiero w 1807 roku, gdy na mocy traktatu z Tylży Napoleon Bonaparte utworzył Księstwo Warszawskie. Pozornie suwerenne, *de facto* zależne od Francji, zyskało władzę w osobie księcia Saksonii Fryderyka Augusta I z dynastii Wettynów, wnuka Augusta III. Księstwo otrzymało też nowe godło: tarczę dzieloną w słup, po prawej stronie na czerwonym tle widniał biały orzeł w zamkniętej koronie z krzyżem, jabłkiem w prawym i berłem w lewym szponie; po lewej stronie znajdował się herb Saksonii, a zarazem dynastii Wettynów: ruciana korona na tle dziesięciu czarnych i żółtych pasów. Dziś orzeł z czasów Księstwa Warszawskiego widnieje nad Bramą Północną twierdzy Modlin.

Krótki żywot Księstwa Warszawskiego zakończył kongres wiedeński, tworząc wchodzące w skład imperium Romanowów Królestwo Polskie, potocznie zwane Kongresówką. Polskim królem był teraz car. Po raz kolejny zmieniło się też godło: stał się nim dwugłowy czarny orzeł Imperium Rosyjskiego z małym orłem białym na czerwonym tle w tarczy heraldycznej na piersi. To pierwszemu carowi królowi Polski Aleksandrowi I przypisuje się powiedzenie: *Kurica nie ptica, Polska nie zagranica* – kura nie jest ptakiem, Polska nie jest zagranicą. Nie każdy jednak wie, że owa *kurica* to pogardliwe określenie polskiego herbowego orła. Nie dziwi zatem, że dwugłowe carskie godło

chętnie usuwano z gmachów państwowych podczas każdego powstania.

W czasach rozbiorów projektowano wiele wersji polskiego godła; czyniły to liczne środowiska emigracyjne, polskie oddziały walczące poza granicami kraju czy władze powstańcze. Różne orły widniały także na patriotycznych pocztówkach, obrazkach i znaczkach. Ukazywano je w koronie lub bez niej, z różnorodnymi atrybutami, często obok Matki Boskiej Częstochowskiej. Na szczególną uwagę zasługuje stosowane w czasie powstania styczniowego trójdzielne godło przedstawiające polskiego

Orła Białego, litewską Pogoni i Archaniola Michała – symbol Rusi.

ORZEŁ NIEPODLEGŁY – ALE JAKI?

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku Polska potrzebowała też symboli, a przede wszystkim godła. Kontrowersje dotyczyły zarówno wyglądu orła, jak i korony. W lipcu 1919 roku rozpisano konkurs na nowy wizerunek herbowego ptaka, jednak już miesiąc później sejm przyjął wniosek o godle i barwach narodowych. Symbolem Polski stał się orzeł przypominający ostatnie przedrozbiorowe godło – autorów nowego projektu było wielu, jednym z nich był znany malarz Józef Mehoffer. Wizerunek, uznawany przez znawców heraldyki za raczej nieudany, został zmieniony w 1927 roku, po przewrocie majowym. Nowe godło zaprojektował profesor architektury z Politechniki Warszawskiej Zygmunt Kamiński, który stwierdził: *Uważałem, że godło Polski należy wybrać z okresu największego rozkwitu, kiedy Biały Orzeł reprezentował wielkość mocarstwową Polski. Bez wahania wybrałem typ orła Jagiellonów.* Podstawą projektu był, jak się wydaje, orzeł Zygmunta Starego z medalu zaprojektowanego przez Jana Marię Padovano. Projekt



Orzełek noszony przez członków Związku Strzeleckiego, fot. Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie

Kamińskiego jest podstawą aktualnego godła Rzeczypospolitej.

Wydawało się, że wybuch drugiej wojny światowej nie wpłynie na używane symbole narodowe. Wojska polskie walczące na Zachodzie istotnie posługiwały się przedwojennymi emblematami. Inaczej było w przypadku tworzącej się w 1943 roku w Sielcach nad Oką 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Przewodnicząca Związku Patriotów Polskich w ZSRR Wanda Wasilewska zwróciła się z prośbą do Janiny Broniewskiej, żony znanego poety, by ta zaprojektowała nowy wzór godła. Jego podstawą stał się wizerunek z katedry plockiej umieszczony na sarkofagu Bolesława Krzywoustego i Władysława Hermana. Nie zyskał on jednak popularności; żołnierze woleli dawny emblemat, a nowego orła pogardliwie nazywali *kuricą*.

Po zakończeniu wojny oficjalnie używano orła projektu Zygmunta Kamińskiego, lecz w wersji bez korony. I choć w 1947 roku rozpisano konkurs na nowe godło, ostatecznie ten wizerunek pozostał oficjalnym godłem państwowym. Co nie znaczy, że nie posługiwano się innymi, dawnymi wariantami herbowego orła – na przykład w związku z 600. rocznicą bitwy pod Grunwaldem masowo reprodukowano gotyckiego „orła grunwaldzkiego” z nagrobka Władysława Jagiełły.

PROBLEMY Z KORONĄ

Pierwsze orły książąt polskich nie miały korony. Po raz pierwszy pojawiła się ona na wizerunku używanym przez bytomskiego księcia Kazimierza II, który nie wstąpił się niczym szczególnym, a miała symbolizować jego niezrealizowane aspiracje królewskie. Jednak pomysł podchwycili szybko inni pretendenci do polskiej korony: Henryk IV Probus, Władysław Łokietek i Przemysław II. Korona na głowie herbowego ptaka była początkowo gotycką koroną otwartą, zwieńczoną stylizowanymi liliami. Dopiero Jan I Olbracht na pieczęci z 1492 roku użył korony zamkniętej, zwieńczonej kulą z krzyżem. Wbrew pozorom była to ważna zmiana – taki wzór korony uchodził za symbol władzy cesarskiej, używali go wówczas cesarze rzymscy i carowie rosyjscy, a za-



Orzełek noszony przez żołnierzy I Brygady Legionów, fot. Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie

tem wykorzystanie go na pieczęci królewskiej było rzuconym im wyzwaniem.

Usunięcie korony z głowy polskiego orła nastąpiło wiele lat przed powstaniem Polski Ludowej i wiązało się z dwiema sprawami: przede wszystkim utratą niepodległości, ale też nastrojami demokratycznymi, a zatem antymonarchistycznymi. W czasie rozbiorów orły używane przez różne oddziały polskie nosiły na głowie np. czapki frygijskie, konfe-



Orzełek wojskowy z czasów Drugiej Rzeczypospolitej

deratki lub wieńce laurowe. Co prawda godło wykorzystywane podczas powstania listopadowego miało koronę, ale w pierwotnym projekcie Joachima Lelwela jej nie było. Bez korony obył się też orzeł powstania krakowskiego z 1846 roku i dwa lata późniejszej wielkopolskiej Wiosny Ludów, nie miał jej także orzeł

na sztandarach Towarzystwa Demokratycznego Polskiego w Paryżu. W czasie powstania styczniowego korona lub jej brak zależały od opcji politycznej, jaką przyjmował dany oddział, choć częściej używano wizerunku z koroną. Orłem bez korony był też początkowo orzełek strzelecki, zaprojektowany w 1913 roku przez Czesława Jarnuszkiewicza, a następnie wzorowany na nim legionowy orzełek I Kompanii Kadrowej Józefa Piłsudskiego. Dwa lata później orzełek na maciejówkach odzyskał koronę; legenda głosi, że jej brak w pierwotnym projekcie był efektem przypadkowego ułamania się tego elementu, a nie celowej polityki.

Niechętny koronie był też pierwszy minister spraw wewnętrznych w Drugiej Rzeczypospolitej Stanisław Thuggutt, który wprowadził okólnik o usunięciu królewskiego nakrycia głowy z godła państwowego – co prawda budzącego kontrowersje i liczne wyrazy sprzeciwu dokumentu nie odwołano, ale też nie wykonywano jego zaleceń. Dopiero rząd PRL na ponad 40 lat oficjalnie pozbawił orła korony. Nie każdy jednak wie, że rząd emigracyjny Rzeczypospolitej w Londynie 11 listopada 1956 roku wydał dekret o dodaniu nad koroną orła (projektu Kamińskiego) krzyża symbolizującego związek Polski z chrześcijaństwem.

ORŁA WRONA NIE POKONA

Wzmoczone zainteresowanie godłem narodowym było związane z aktywnością opozycji demokratycznej w ostatnich dekadach PRL, przede wszystkim po wprowadzeniu stanu wojennego. Utworzona w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego, która pod kierunkiem gen. Wojciecha Jaruzelskiego stała się najważniejszym wówczas organem władzy, miała niefortunny akronim WRON – ludzie szybko zaczęli nazywać ją wroną. Dodajmy, że rodowym herbem Jaruzelskiego był Ślepowron. A choć ślepowron zwyczajny to ptak z rodziny czaplowatych, został skojarzony z wroną (zresztą w wizerunku herbu znajduje się kruk). Ślepa wrona, przywołująca na myśl ciemne okulary generała, stała się w oczach opozycji



Herb Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

nieformalnym emblematem znienawidzonej władzy. Konflikt rządzących i społeczeństwa został zobrazowany konfliktem między wroną uzurpatorką a dumnym królewskim orłem. Stąd pisane na murach hasła *Wrona skona* czy *Orla wrona nie pokona*.

Warto przypomnieć, że taki dobór ptaków doskonale pasował do opozycyjnych idei. Wszak orzeł to posła-

niec bogów, reprezentant niebios, kojarzony ze słońcem i życiem. Z kolei wrona, jak inne krukowate, jest reprezentantką krainy zmarłych, wysłanniczką bóstw podziemi i zaświatów; bywa łączona z polem bitwy, zarazą i śmiercią. Symbolika i logika mitu jasno wskazywały, po której stronie konfliktu społecznego leży racja.

Innym konfliktem wokół godła państwowego była omawiana już kwestia jego ukoronowania. Choć wcześniejsze akty rezygnacji z korony miały symbolizować zmianę ustroju społecznego (a dokładniej odejście od monarchii), w latach osiemdziesiątych XX wieku jej brak był jednoznacznie utożsamiany z brakiem suwerenności państwa polskiego. Środowiska opozycyjne przywoływały więc oba godła z czasów Drugiej Rzeczypospolitej – klasycyzujący projekt z 1919 i ten z 1927 roku. Przy czym, choć ten drugi jest uznawany za bardziej udany, pierwszy cieszył się popularnością ze względu na wizualną odmienność od niekoronowanego orła



Współczesny herb Polski

Polski Ludowej. Ostatecznie orzeł odzyskał koronę 9 lutego 1990 roku – poprawiony nieco przez Andrzeja Heidricha projekt Kamińskiego z 1927 roku został przyjęty przez Sejm i jest obowiązującym do dziś godłem Polski. ■

ZUZANNA GRĘBECKA, antropolog kultury,
wykłada w Instytucie Kultury Polskiej
Uniwersytetu Warszawskiego